



Sygn. akt V CSK 29/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSA Elżbieta Fijałkowska

w sprawie z powództwa R. Ż.

przeciwko [...] Bank S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 13 listopada 2014 r.,

skargi kasacyjnej Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 18 kwietnia 2013 r.,

1) oddała skargę kasacyjną,

2) znosi między stronami koszty postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda R. Ż. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 10 grudnia 2012 r., którym oddalone zostało powództwo przeciwko [...] Bank S.A. w W. o ochronę dóbr osobistych. Przyczyną oddalenia powództwa przez Sąd pierwszej instancji było niestwierdzenie naruszenia dóbr osobistych powoda i z tego względu niezasadne domaganie się przez niego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W sprawie zostało ustalone, że już po rozwiązaniu w czerwcu 2009 r. umowy z pozwanym Bankiem o kartę kredytową z odnawialnym limitem kredytowym, przesłał on powodowi dwa zestawienia z karty kredytowej. Nie zawierały one ani informacji o zadłużeniu powoda wobec pozwanego, ani informacji będących podstawą do przekazania Biuru Informacji Kredytowej. Ich przysłanie powodowi świadczyło tylko o tym, że w systemie informatycznym pozwanego, jak ustalono ze względu na błąd, nadal pozostawały dane osobowe powoda. Pozwany nie udzielił także powodowi w terminie odpowiedzi na jego pisemne pytania wbrew wymaganiam ustawy o ochronie danych osobowych. Ani jedno, ani drugie zachowanie pozwanego nie skutkowało wyrządzeniem powodowi szkody majątkowej, ani nie rodziło po jego stronie innych konsekwencji. Rozpoznając sprawę Sąd pierwszej instancji nie dopatrywał się w zachowaniu pozwanego naruszenia dobrego imienia lub czci powoda i z tej przyczyny nie uwzględnił jego roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Sąd Apelacyjny podzielił to stanowisko i oddalił apelację, jednak stwierdził w uzasadnieniu, że zachowanie pozwanego stanowiło naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci prawa do prywatności, zatem wystarczającą ochroną byłoby zobowiązanie pozwanego do przeproszenia powoda, ale już nie do przyznawania mu zadośćuczynienia, jednakże powód żądał tylko zadośćuczynienia.

W skardze kasacyjnej Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa procesowego, tj. art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny roszczenia powoda o ustalenie bezprawnego dokonania naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego, a tym samym

nierozpoznanie sprawy co do jej istoty, w rezultacie pominięcia jednego z wniosków apelacji. Ponadto zarzucone zostało naruszenie art. 47 Konstytucji RP gwarantującego każdemu prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym, w związku z konstytucyjnie zagwarantowanym w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP prawem do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Zdaniem skarżącego Sąd Apelacyjny, odstępując od ustalonej linii orzeczniczej, naruszył także art. 2 Konstytucji RP, z którego wynika ochrona zaufania obywatela do państwa. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę pozwany wniósł o jej odrzucenie lub oddalenie z zasądzeniem kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na początku należy rozpoznać zarzut postawiony skardze kasacyjnej przez pozwanego, że pochodzi ona od osoby nieuprawnionej, jako podpisana przez zastępcę Rzecznika Praw Obywatelskich, czego nie przewiduje ustawa z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (jedn. tekst Dz.U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm., dalej ustawa o RPO).

Zarzutu tego nie należy uznać za uzasadniony. Wprawdzie w niektórych wypowiedziach doktryny prezentowane jest tego rodzaju stanowisko, jak pozwanego, ale nie wynika ono ani z samej ustawy o RPO, ani z przepisów k.p.c., ani też z regulacji wewnętrznych, w myśl których Statut Rzecznika Praw Obywatelskich przewiduje wykonywanie zadań Rzecznika przy pomocy zastępców. Pogląd pozwanego o ich powoływaniu tylko do czynności organizacyjno-technicznych Biura Rzecznika przeczy racjonalnym zasadom organizacji funkcjonowania urzędu państwowego, także ze względu na charakter wniesienia skargi kasacyjnej, inicjującej tylko postępowanie, a nie je rozstrzygającej. Nie wymaga ono zatem osobistego działania Rzecznika, z wyłączeniem zastępcy, w sytuacji upoważnienia do takich działań przez Rzecznika. Z tych względów podniesionego zarzutu nie należało uwzględnić.

Przechodząc do istoty rozpoznawanej skargi kasacyjnej należy rozstrzygnąć, czy powód domagał się w sprawie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku naruszenia jego dobra osobistego, czy też domagał się najpierw ustalenia, że nastąpiło naruszenie jego dóbr osobistych, w szczególności prawa do prywatności poprzez ochronę jego danych osobowych, a dopiero jako drugie roszczenie - zasądzenia stosownego zadośćuczynienia. Z zaskarżonego skargą kasacyjną orzeczenia Sądu drugiej instancji wynika, że zdaniem Sądu żądanie powoda dotyczyło tylko przyznania mu zadośćuczynienia, w niewielkiej zresztą kwocie 1500 złotych, a jedynie drogą do tego było uprzednie ustalenie naruszenia dóbr osobistych. Ze względu na niedopatrzenie się przesłanek uprawniających do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, mimo stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych powoda i z tego względu oddalenie apelacji od wyroku oddalającego powództwo, powstało wrażenie, na którym Rzecznik Praw Obywatelskich w poważnym stopniu zbudował uzasadnienie skargi, że powód nie doznał w ogóle należytej mu ochrony prawnej. Jednakże Sąd drugiej instancji, wskazując na wiele nieprawidłowości ze strony Sądu Okręgowego rozpoznającego najpierw sprawę, przyznał słuszność powodowi odnośnie do bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych, chociaż uznał ostatecznie wydany wyrok za zgodny z prawem i oddalił apelację.

Z ustaleń faktycznych przytoczonych przez Sąd Apelacyjny wynika, że strona pozwana po upływie okresu wypowiedzenia umowy o kartę kredytową przetwarzała jeszcze nadal przez krótki czas dane osobowe powoda, mimo że nie miała już do tego prawa, a czyniąc to naruszała prywatność powoda, działając bezprawnie przez naruszenie art. 105a ust. 2 ustawy Prawo bankowe oraz art. 23 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, co podkreślił w skardze Rzecznik Praw Obywatelskich, pozwana naruszyła także dobro osobiste powoda w postaci jego prawa do prywatności, wskutek odmówienia mu przez osiem miesięcy (i to dopiero w obliczu grożącej sankcji ze strony Generalnego Inspektora Danych Osobowych) odpowiedzi na niektóre pisemnie zadane pytania, mające podstawę w art. 33 ustawy o ochronie danych osobowych i zmierzające do umożliwienia powodowi zachowania kontroli nad gromadzeniem jego danych oraz obracaniem nimi.

Nie było więc wątpliwości po stronie Sądu Apelacyjnego, że powód ma podstawy do żądania ochrony z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych, tylko chodziło o rodzaj roszczeń. Zdaniem Sądu, wystarczającą ochronę stanowiłoby zobowiązanie pozwanego Banku do przeproszenia powoda, nieuzasadnione natomiast było domaganie się zasądzenia ponadto zadośćuczynienia, gdyż działanie pozwanego było incydentalne i odniosło skutki tylko w stosunkach wzajemnych banku z klientem. Bank bronił się twierdząc, że określonego dnia przesłał powodowi pismo z przeprosinami i że w takim razie dobrowolnie uczynił już to, czego później powód żądał. W toku postępowania nie zostało jednak potwierdzone, aby takie przeprosiny do powoda dotarły, czemu on konsekwentnie przez cały czas zaprzeczał. Byłaby więc podstawa do zobowiązania pozwanego, aby poprzez przeproszenie powoda usunąć skutki dokonanego naruszenia dobra osobistego. Ze względu jednak na to, że zdaniem Sądu powód zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji wyłącznie domagając się zadośćuczynienia, to nie było podstaw, aby rozpatrywać roszczenie o charakterze niemajątkowym.

Rzecznik Praw Obywatelskich zarzucił w skardze kasacyjnej, że apelacja powoda nie została rozpoznana właściwie przez Sąd drugiej instancji, ponieważ powód domagał się ustalenia w wyroku, że jego dobra osobiste zostały naruszone wskutek bezprawnego działania i zaniedbań Banku, a dopiero ponadto zasądzenia żadanego zadośćuczynienia. Były więc sformułowane dwa żądania, powtarzające to, co znajdowało się w pozwie, a co na etapie rozpoznawania apelacji, zdaniem Rzecznika najwyraźniej nie zostało dostrzeżone, być może przez uznanie, że domaganie się zasądzenia zadośćuczynienia mieściło w sobie stwierdzenie naruszenia dobra, jako przesłanka roszczenia majątkowego.

Należy się odnieść do możliwości skierowania roszczenia o ochronę dóbr osobistych, zawierającego w sobie tylko żądanie ustalenia naruszenia dobra. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, po pewnych wahaniach sprzed wielu lat, jest ugruntowane stanowisko, że w razie bezprawnego naruszenia dobra osobistego uprawniony może domagać się na drodze sądowej tylko ustalenia tego naruszenia, przywołując art. 189 k.p.c. jako podstawę, obok wypełnienia przesłanek z art. 23 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 30 sierpnia 1974 r., I CR 384/74, OSP 1977, nr 10, poz. 161). Jest to trafny punkt widzenia, podzielany także zgodnie przez doktrynę

i nowsze orzecznictwo, również na tle innych sytuacji, do których skarga również się odwołuje (zwłaszcza do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1995 r., III CZP 118/95, OSNC 1996, nr 1, poz. 7, podobnie wcześniej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1991 r., III CRN 28/89). Skarżący obszernie przekonuje do zasadności tego stanowiska. Jednakże w rozpoznawanej sprawie nie powstał w ogóle problem zastosowania lub odmowy zastosowania art. 189 k.p.c., gdyż Sady obu instancji uznały, że brakuje przesłanek do zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda, a Sąd Okręgowy nie dopatrył się również naruszenia dóbr osobistych powoda.

Rozważyć zatem należy, czy Sąd Apelacyjny powinien był uznać wystąpienie przez powoda z samodzielnym roszczeniem ustalającym w sytuacji, w której pozew odnosił się do „zapłaty i ustalenia”, a w apelacji powód wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji w ten sposób „aby uznać, że strona pozwana dopuściła się opisanych w apelacji zaniedbań i bezprawnego działania i naruszyła przez to dobra osobiste powoda i o zasądzenie z tego powodu żądanej kwoty zadośćuczynienia”. Tak sformułowana konkluzja apelacji, z zaznaczeniem zasądzenia zadośćuczynienia „z tego powodu” jest poprzedzona ponad trzydziestoma zarzutami różnej rangi, odnoszącymi się do naruszenia przepisów prawa procesowego i materialnego przez wyrok Sądu pierwszej instancji. Nie ma jednak wśród nich odwołania się, ani do naruszenia lub niezastosowania art. 189 k.p.c., ani - z pominięciem tego przepisu - do nieustalenia naruszenia dóbr osobistych powoda, jako roszczenia, którego uwzględnienia powód oczekuje pierwszoplanowo wobec żądania zadośćuczynienia. Przeciwnie, roszczenia te zostały ze sobą powiązane, a dowiedzenie bezprawnego naruszenia dóbr osobistych wyraźnie miało służyć jako przesłanka konieczna do zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną naruszeniem tych dóbr. Powód miał nawet stały kłopot ze wskazaniem, jakiego rodzaju jego dobra osobiste zostały naruszone. Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wynika dociekanie w toku postępowania, czy posłużenie się przez pozwaną Bank w wewnętrznym systemie informatycznym danymi osobowymi powoda przez kilka miesięcy po wygaśnięciu umowy z pozwanym, wskutek błędu w systemie informatycznym oraz nieudzielenie w terminie odpowiedzi powodowi, wymaganej przez ustawę o ochronie danych

osobowych, naruszyło dobre imię powoda, czy jego dobrą sławę, czy też jego cześć. W rezultacie zgodzono się, że najbliższe będzie naruszenie sfery jego prywatności, o której mowa w pozwie, chociaż w zarzutach apelacyjnych pojawia się ponadto naruszenie praw i wolności oraz dodatkowo naruszenie dobrych obyczajów i słuszych interesów konsumentów, jednak poza odwołaniem się do tego nie są wysuwane przez powoda żadne roszczenia.

Nie można za wnioski apelacyjne, na które wskazuje się w skardze kasacyjnej uznać „dopuszczenia się opisanych w apelacji zaniedbań i bezprawnego działania” pozwanego, gdyż apelacja dotyczy orzeczenia Sądu pierwszej instancji i żadnych nowych zaniedbań i bezprawnych działań pozwanego nie opisuje, odnosząc się do ustaleń i ocen Sądu w związku z roszczeniami sformułowanymi w pozwie, poddany analizie w toku postępowania sądowego. Nie można się zatem zgodzić z zarzutami skargi kasacyjnej, że nierozpoznanie apelacji w zakresie ustalenia samego naruszenia dóbr osobistych powoda spowodowało rażące naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie jednego z wniosków apelacji. Z przytoczonych w niej wniosków widać, że żadne takie odrębne od zadośćuczynienia żądanie nie zostało sformułowane w sposób, który by nakazywał osobne co do niego orzekanie. Dzieje się to w sytuacji, gdy z punktu widzenia charakteru naruszenia dóbr osobistych jako dóbr niemajątkowych, na pierwszym miejscu wśród środków ochrony wysuwane są z zasady roszczenia niemajątkowe. Tak czyni również polski kodeks cywilny w art. 24 § 1, środki majątkowe dopuszczając jakby obok i przewidując je dodatkowo na zasadach ogólnych prawa zobowiązań (art. 24 § 1 zdanie trzecie i § 2). W doktrynie podkreśla się, że w sprawach o naruszenie dóbr osobistych typowe jest oczekiwanie przez powoda satysfakcji z przyznania się pozwanego do naruszenia i takie rozstrzygnięcie może mieć podstawowe znaczenie. Jednakże przez powoda nie było ono wysuwane, w każdym razie w taki sposób, żeby móc je potraktować w sprawie zainicjowanej pozwem jako roszczenie dochodzone niezależnie lub alternatywnie wobec zadośćuczynienia. Gdyby roszczenie powoda o zadośćuczynienie okazało się zasadne, to orzeczenie ustalające bezprawne naruszenie jego dóbr osobistych byłoby zbędne i bezcelowe, ponieważ naruszenie dóbr stanowiłoby przesłankę konieczną do uwzględnienia roszczenia majątkowego

i tkwiłoby w zasądzonym zadośćuczynieniu. Jeżeli więc powód oczekiwał samodzielnego ustalenia naruszenia dobra osobistego w razie oddalenia żądania o zadośćuczynienie, to powinien był to wyraźnie sformułować, a nie tak niejasno i w rezultacie wadliwie jak to zostało uczynione najpierw w pozwie, a następnie w apelacji.

Nie jest zatem prawidłowe twierdzenie w skardze Rzecznika Praw Obywatelskich, że nierozpoznanie apelacji w odniesieniu do ustalenia naruszenia dobra osobistego powoda doprowadziło do sytuacji, w której strona wywodząca zasadnie naruszenie jej praw nie doznała ochrony sądowej w takim zakresie, w jakim było to usprawiedliwione okolicznościami. Jeżeli dostrzega się taki wydzźwięk niniejszej sprawy, to przyczyna tego leży w sposobie kierowania swoimi interesami przez samego powoda.

Podobnie, nie można zgodzić się z zarzutami skargi kasacyjnej o naruszeniu przez zaskarżony wyrok zasad wyrażonych w Konstytucji RP, gwarantującej każdemu prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym w związku z zagwarantowaniem w Konstytucji prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 47 w związku z art. 45 ust. 1). Założyć należy, że podniesienie tych zarzutów wiąże się ze złożeniem rozpoznawanej skargi przez Rzecznika Praw Obywatelskich ze względu na naruszenie wolności albo praw człowieka i obywatela, gwarantowanych Konstytucją. Jednakże, zarzucanie w środku zaskarżenia naruszenia przez orzeczenie sądowe określonych zasad (norm) konstytucyjnych wymaga szczegółowego uzasadnienia prawnego i wykazania, na czym polega to naruszenie w odniesieniu do konkretnej rozpoznawanej sprawy. Nie wystarczy więc ogólnie się na te zasady (normy) powołać. Z uzasadnienia skargi Rzecznika Praw Obywatelskich odnośnie do tej części zarzutów nie można dopatrzeć się, w jaki sposób powód został pozbawiony ochrony swoich obywatelskich praw podstawowych, poza tym, co sam spowodował w toku postępowania sądowego. Prawidłowe formułowanie pism procesowych oraz zawartych w nich wniosków należy do podmiotu, który zamierza z tego wywieść skutki prawne. Sąd nie może ingerować w ich treść w taki sposób, aby wnioski te formułować albo się ich

domyślać, szczególnie zaś wtedy, gdy dotyczą zakresu zaskarżenia wydanego orzeczenia sądowego, który to zakres zawarty w apelacji wiąże sąd drugiej instancji.

Z tych względów w czynnościach Sądu Apelacyjnego w rozpoznawanej sprawie nie można dopatrzeć się rozstrzygnięcia niedopuszczalnego z punktu widzenia prawa, jak je określa Rzecznik Praw Obywatelskich. Sprawa w obu instancjach została rozpoznana jako sprawa o ochronę dóbr osobistych powoda, czyli chronionych konstytucyjnie praw o podstawowym charakterze wynikających z tych dóbr, nie zostały również przedstawione zarzuty, aby rozpoznając tę sprawę sądy naruszyły wskazywane przez Rzecznika zasady konstytucyjne przez to, że były niewłaściwe, zależne, stronnicze lub od kogoś zawisłe, a rozpatrzenie sprawy odbyło się niejawnie i niesprawiedliwie. Postawione zarzuty naruszenia przez zaskarżony wyrok powołanych norm konstytucyjnych nie przystają więc do tłumaczących je argumentów, ważąc także ciężar naruszeń dóbr osobistych w stanie faktycznym niniejszej sprawy. Można się zgodzić z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, że powód mógł się czuć zawiedziony nie orzeczeniem po jego myśli, ale przyczyn tego nie można szukać w prawidłowym zastosowaniu przez Sąd przepisów prawa materialnego i procesowego. Z uzasadnienia skargi nie wynika również, w jakim sensie zaskarżony wyrok naruszył art. 2 Konstytucji RP i odstąpił od „ustalonej linii orzeczniczej” w odniesieniu do ochrony zaufania obywatela do państwa. W sprawie zapewniona została konstytucyjnie gwarantowana dwuinstancyjność postępowania sądowego, a wyrok drugiej instancji przyznał w uzasadnieniu częściowo rację powodowi, wskazując także na uchybienia Sądu w wyroku pierwszej instancji, jednakże nie na tyle ważne, aby nie zasługiwał on na utrzymanie w mocy, przez co apelacja powoda została zasadnie oddalona.

W tych okolicznościach należało na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalić skargę kasacyjną, znosząc jednocześnie między stronami koszty postępowania kasacyjnego (art. 102 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.).

